



NI
ROZUMIEM...

HUUU



NIBY JESTEŚ TAKI MAŁY,
A ZAJMUJESZ TYLE MIEJSCA!



POSŁŃ SIĘ,
FLUFFY!



NAPRAWDĘ,
PRZESADZASZ...



CO SIĘ
DZIEJE?

TO NA PEWNO DZIADEK, PO PROSTU WRÓCIŁ WCZEŚNIEJ, NIŻ ZAMIERZAŁ... ALE MUSZĘ MIEĆ PEWNOŚĆ, WIĘC SPRAWDZĘ.



ZOSTAŃ, JA IDE NA ZWIADY.



KTO W ŚRODKU NOCY ZAKRADŁBY SIĘ DO DOMOSTWA MAGA?



PROSZĘ, PROSZĘ, PROSZĘ...



DZIADKU? MYŚLAŁEM, ŻE DZIŚ W NOCY BĘDZIESZ POZA DOMEM.



BYŁEM, WRÓCIŁEM...



SZUKASZ MOŻE CZEGOŚ?



TAK WŁAŚNIE. ALE TO NIE TWOJA SPRAWA. WRACAJ DO ŁÓŻKA. I TO JUŻ.

PRZEPRASZAM, DZIADKU, NIE CHCIAŁEM... DOBRANOC.

NO, DOBRANOC, DOBRANOC.







115... 116... 117...

DOBRA, MOŻESZ JUŻ PRZESTAĆ LICZYĆ.

PRZYNAJMNIEJ CI LUDOWDNIEM, ŻE UMIEM LICZYĆ DO STU SIEDEMNASTU.

WITAJCIE, DRODZY POSZUKIWACZE PRZYGÓD! DOBRZE SIĘ SPAŁO?

MIAU!



Z PRZERWAMI. A TY?



ZŁODZIEJKA ZAWSZE ŚPI TYLKO JEDNYM OKIEM, WIADOMO.

A CO ROBI DRUGIM?



NIE, DZIĘKUJĘ, STARAM SIĘ ZDROWO ODŻYWIĄĆ.

ALE ROGALIKI TO SAMO ZDROWIE!



SŁONECZKO ŚWIECI...

PRAWDA, JAK WSPANIAŁE? SPOKÓJ, ODPREŻENIE...



ORZEŻWIENIE?